

Sygn. akt. II W 191/19

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2019r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Ewelina Wolny

Protokolant: stażysta Paulina Rucka

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 czerwca, 17 i 31 lipca 2019r. sprawy

K. G. (1), s. K. i W. z d. Z., ur. (...) w S.

obwinionego o to, że:

w okresie do 18 listopada 2018r. do 18 grudnia 2018r. w m. W., w sklepie Delikatesy Centrum, pow. (...), woj. (...), dopuścił się przywłaszczenia 3 skrzynek piekarniczych o wartości 75 zł na szkodę piekarni (...) z/s w m. W.

tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 kw

- I. obwinionego K. G. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia,
- II. na podstawie art. 119 § 2 pkt. 1 kpw koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. G. (1) został obwiniony o to, że:

- w okresie od 18 listopada 2018r. do 18 grudnia 2018r. w m. W., w sklepie Delikatesy Centrum, pow. (...), woj. (...), dopuścił się przywłaszczenia 3 skrzynek piekarniczych o wartości 75 zł na szkodę piekarni (...) z/s w m. W.,

tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 kw

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony K. G. (2) przez okres 8 miesięcy był zatrudniony w piekarni (...) z siedzibą przy ul. (...) w S., jako spedytor pieczywa, następnie pracował dla podwykonawcy wspomnianej firmy, T. D., jako kierowca rozwozący pieczywo do sklepów spożywczych na terenie różnych miejscowości powiatu (...). Towar był pakowany do plastikowych koszy koloru niebieskiego, zielonego i żółtego, w nich także były przekazywane zwroty pieczywa, pakowane przez obsługę poszczególnych sklepów i przekazywane obwinionemu. W okresie zatrudnienia K. G. (2) w przedsiębiorstwie (...) dochodziło do przypadków zwrotu koszy należących do innych piekarni, były one następnie wymieniane przy okazji kolejnej dostawy lub odbierane z siedziby piekarni przez ich właścicieli.

W okresie po 18 listopada 2018r. K. G. (1) odebrał w jednym ze sklepów trzy ażurowe kosze koloru żółtego, różniące się kształtem wzoru od należących do piekarni (...), stanowiące własność oskarżycielki posiłkowej H. W.. Jego

pracodawca T. D. naniósł na nie czarnym tuszem napisy o treści (...), (...) i przeznaczył do rozwożenia pieczywa swego zleceniodawcy, przekazując je obwinionemu. Przed dniem 18 grudnia 2018r. wymieniony zawiózł w nich towar do Delikatesów Centrum w W., gdzie w dniu 18 grudnia 2018r. rozpoznał je pracownik pokrzywdzonej, Z. W. i odebrał jako własne. Oskarżycielka posiłkowa stwierdziła, że odzyskane pojemniki, zabrudzone, pomalowane trudno ścieralną farbą, nie nadają się do dalszego użytku. Wartość każdego z koszy oszacowała na kwotę 25 zł.

(dowód: wyjaśnienia obwinionego K. G. (1) na k. 8 i k. 42v, zeznania świadków: H. W. na k. 2v – 3 i k. 43, Z. W. na k. 50 – 50v, T. D. na k. 53 – 53v, notatka urzędowa na k. 1 – 1v, dokumentacja fotograficzna na k. 5 – 6).

Obwiniony K. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił, że udając się po odbiór koszy z pieczywem każdorazowo pytał sprzedawczynię, czy są to kosze piekarni (...) i po uzyskaniu potwierdzenia je zabierał. Dodał, że wielokrotnie dochodziło do pomyłek i podmiany koszy, były one odwożone po upływie kilku dni. (vide wyjaśnienia obwinionego na k. 8).

Powyższe twierdzenia obwiniony podtrzymał na rozprawie głównej, wskazując, iż żółte ażurowe kosze należące do H. W. znajdowały się już na wyposażeniu piekarni (...) na ul. (...) w S., gdzie po zakończeniu umowy o pracę jako spedytor pieczywa zaczął rozwozić towar jako podwładny podwykonawcy T. D.. Zaznaczył, że na wszystkich koszach znajdowało się oznaczenie piekarni (...) oraz napisy zawierające nazwy sklepów i miejscowości, do których miał trafić towar, zostały one naniesione przez T. D.. Nadmieniał, że kosze stanowiące wyposażenie piekarni (...) były koloru niebieskiego, zielonego, także żółtego, posiadały wzór w kratkę, w ażurowych koszach dostarczano pieczywo do sklepu (...) w P.. Zaznaczył, że to obsługa sklepu odpowiadała za zwrot właściwych koszy, zdarzały się także omyłki. Przyznał, iż dwa kosze otrzymane w piekarni (...), zawiezione przez niego do Delikatesów Centrum w W., zostały zabrane przez pracownika oskarżycielki posiłkowej. (vide wyjaśnienia obwinionego na k. 42v i k. 50v).

Sąd zważył, co następuje:

Powyższym wyjaśnieniom obwinionego nie sposób odmówić wiarygodności. Podany przez niego fakt dostarczenia przedmiotowych żółtych ażurowych koszy do sklepu Delikatesy Centrum w W., skąd następnie zostały zabezpieczone przez pracownika oskarżycielki posiłkowej, potwierdzili bowiem pokrzywdzona H. W. (vide k. 2v – 3) i jej podwładny Z. W. (vide k. 50 – 50v), wygląd i stan koszy odzwierciedla także sporządzona dokumentacja fotograficzna (vide k. 5 – 6).

Nie sposób także podważyć zasadności twierdzenia K. G. (2) w zakresie negowania okoliczności przywłaszczenia tychże koszy i jego przekonania, że stanowią one własność piekarni (...), na której rzecz świadczył usługi transportowe. Jakkolwiek sam wymieniony przyznał, że przedmiotowe pojemniki różniły się wzorem od innych koszy, w których otrzymywał towar, powołał się także na przypadki zamiany koszy w czasie pakowania zwrotu towaru i odbioru pojemników ze sklepów, brak jest podstaw do przyjęcia, by zabrał on celowo i świadomie cudze mienie, a następnie z premedytacją używał go swobodnie do własnych celów. Przeciwno powyższej konkluzji przemawia podniesiona przez obwinionego okoliczność, iż kosze otrzymywał od swego pracodawcy, posiadały one oznaczenia wskazujące na przynależność do piekarni (...), w tym oznaczenia odbiorców pieczywa, naniesione przez T. D., co ten ostatni potwierdził (vide zeznania świadka na k. 53 – 53v). Na przytoczenie w tym miejscu zasługują fragmenty zeznań wspomnianego świadka: „(...) nieraz w piekarni brakuje koszy, te kosze akurat stały, one się różniły, to są inne kosze. Żeby było wygodniej składać te kosze, ja je zaznaczyłem nazwami miejscowości (...)”, wskazujący, iż to działania podjęte przez T. D. doprowadziły do włączenia koszy należących do oskarżycielki posiłkowej w poczet puli pojemników wykorzystywanych do transportu pieczywa przez piekarnię (...). W ocenie Sądu, K. G. (1) mógł zatem w sposób pozostawać w uzasadnionym przeświadczeniu, iż dysponuje mieniem swego pracodawcy i brak podstaw do przypisania mu działania cum animo rem sibi habendi.

Przytoczone zeznania T. D., powołującego się na okoliczności obciążające jego samego, werbalizującego przekonanie, iż cała sytuacja miała charakter przypadkowy i niezawiniony, zasługują zdaniem Sądu na podzielenie.

Dodać także trzeba, iż zarówno sama pokrzywdzona (vide k. 2v – 3), jak i Z. W. (vide k. 50 – 50v) nie posiadali wiedzy, kiedy i jakich okolicznościach doszło do odebrania przez obwinionego koszy stanowiących własność oskarżycielki posiłkowej, nie sposób zatem wykluczyć sugestii K. G. (1), iż to obsługa jednego ze sklepów przekazała pozostały towar pochodzący z piekarni (...) w tychże pojemnikach, zaś przekazanie mu koszy do dalszego przewozu pieczywa przez jego przełożonego przekonało go o prawidłowości własnego działania.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż w zachowaniu obwinionego nie stwierdzono znamion zarzucanego mu wykroczenia, które można popełnić wyłącznie umyślnie, co skutkowało niemożnością przypisania mu winy.

W konsekwencji wydania wyroku uniewinniającego, zgodnie z dyspozycją art. 119 § 2 pkt 1 kpw, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.